

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 27. Października. — Monitor dzisiejszy oświadcza: niewolno już się ludzi nadzieją, że się odwróci starcie. Floty znajdują się na morzu Marmora. Pokój wciąż jest interesem ludów. Przy wstąpieniu na tron cesarz dał zaręczenie, że pragnie pokój utrzymać, ale ten nieposiadałby głównego warunku, gdyby nie miał za podstawę równowagi, potrzebnej do utrzymania prawa i bezpieczeństwa wszystkich. Rząd celu tego nie spuści z oka, aż do przywrócenia (retablissement) pokoju na tę jedyną podstawę, która czyni go korzystnym i bezpiecznym. Takie zadanie godnym jest połączonych flot tak w akcji, jakoteż w układach. Trudno uwierzyć, aby Prusy i Austria pozostały w obojętnej neutralności. Ich współdziałanie nie byłoby stracone w układach, któreby ułatwiły rozwiązanie nieporozumień. Te pomysły okoliczności pozwalają tuszyć o wypadku z zaufaniem.

Aleksandria, d. 19. Października. — Zakaz wywozu zboża nastąpi dopiero, po odsejce 400,000 ardebsów sprzedanych z tegorocznego sprzetu.

Ateny, d. 21. Października. — Minister skarbu i wojny otrzymali dymisy. Wolno zboże wwozić bez cła opłaty. Izbow będzie przedłożony projekt względem 5 milionów drachm pożyczki. — Wciąż po różnych miejscach Grecji dają się czuć wstrząśnienia ziemi.

Konstantynopol, d. 17. Października. — Odpowiedź generała Górczakowa była przedmiotem kilku narad porty. Nowe posłano wojsko do Warwy. Znany generał Prim otrzymał dowództwo w tureckiej armii. Porta zakazuje wywozu zboża z Konstantynopola. Oslawiony rabuś Katergi schwyty w Smyrnie. Minister skarbu wystąpił z gabinetu. Kosta udał się do Bostonu. — Spodziewano się floty z Galipolis.

Berlin, d. 28. Października. — Naj. Pan raczył nadać pułkownikowi bawarskiemu Hertel order orla czerwonego 2giej klasy, majorowi baw. Merkel order orla czerwonego 3ciej klasy, tudzież kap. baw. Reindl i starszemu poruczn. baw. Koenig order orla czerwonego 4tej klasy.

Berlin, d. 27. Października. — Według wiadomości doszłych tu z Petersburga, nie ogłosi Rosya manifestu na manifest ostatni turecki, wypowiadający wojnę. Podobno ma zamiar gabinet petersburski tak długo zatrzymać księstwa naddunajskie w swoim posiadaniu, aż porta zadość uczyni żądaniom rosyjskim. Jeżeli Turcy przejdą Dunaj, natenczas armia rosyjska zajmie wyznaczone sobie stanowisko i ograniczy się na wojnę odporną. W Petersburgu powiadają, że manifest porty tylko poczytać trzeba za koncesyą uczynioną stronnictwu wojennemu, że liczą na uspokojenie umysłów przez przeciąg zimy. Rosyjanie spieszenie wysłali znaczne posiłki do Kaukazu, z Odessy morzem posłano do Suchum Kale 12,000.

— Mówią, że ani Austria, ani Prusy nie założyły protestacji przeciw wpłynięciu flot połączonych do Dardanelów, jako pogwałceniu traktatu z roku 1841.

Francya.

Paryż, 24. Paźdz. — Rząd zawiadomił komisją znawców, celem zbadania przyczyn tylu nieszczęść na kolejach żelaznych, jakoteż wynalezienia środków ku ich zagrodeniu.

— Wiadomość podana przez niektóre dzienniki o założeniu obozu pod Metz i oddaniu nad nim dowództwa naczelnego księciu Napoleonowi jest płożną.

— Wszyscy oskarżeni w sprawie spisku w komicznej operze, która będzie wniesioną na d. 7. Listopada przed sąd przysięgłych z zaciętością dotąd obstają przy swém twierdzeniu, że obce są im fakta, za które ich ich aresztowano. Obronę ich poprowadzi pan Jules Favre.

— Aresztowany Deleseluze nie jest byłym komisarzem, ale brat jego.

Artykuł w dzisiejszym Constitutionnelu jest przedmiotem rozmów w Paryżu. Dotąd ów dziennik półurzędowy występował bardzo po wojennemu, dziś nagle zwinął chorągiewkę i donosi, że wojna obecna tylko może być prowadzona pomiędzy Turcyą a Rosyją a nawet rokuje rozwiązanie sprawy wschodniej na drodze pokoju i twierdzi, że w świecie politycznym gwarzą, iż sprawa ta daleko wcześniej się skończy, aniżeli sądzą, Constitutionnel odwołuje się w tej mierze na Independance Belge, ale w swoich przepowiedniach pokojowych jeszcze dalej sięga, bo spodziewa się, że kroków nieprzyjacielskich tak w Azji, jakoteż nad

Dunajem uniknąć można. Artykuł ten pokojowy w dzienniku na pół urzędowym ma swoje znaczenie, zwłaszcza, że Cesena go napisał, który bez rozkazu wyższego za pióro nie chwyta. Kończy zaś swoje proroctwa temi słowy: jeżeli nasze przepowiednie się sprawdzą, jeżeli, jak Independance Belge twierdzi, przelanie krwi jest nieodzownem i jeżeli jest koniecznem, spotkanie się Rossyan z Turkami na polu boju, natenczas życzenie nasze się wypełni, któreśmy objawili na dniu 17. Paźdz. Życzyć należy, aby układy wstrzymały przelanie. Na każden przypadek musi być rzeczą zadowalającą sobie pomyśleć, że rozsądek dworów zachodnich korzystać będzie we wszystkich przypadkach z początku tej wojny na wschodzie na rzecz trwałego pokoju, który zapewni na długie lata spokojność świata. (Dnia 17. Paźdz. powiedział Constitutionnel, że najpomyślniejszy zwrot jaki weźmie sprawa wschodnia, będzie zawiązanie układów o pokój po pierwszych krokach nieprzyjacielskich.)

— Z nowego artykułu zamieszczonego w Pays na rzecz pokoju, wyjmujemy następujące miejsca: Francya i Anglia zajęły stanowisko, które dostatecznie jest charakterystycznem, dostatecznie stanowczem, aby przekonać, że niedadzą Turcyi osłabić lub podzielić. Nie Rossyanie, ale Francya i Anglia są w Konstantynopolu i niecierpią tam żadnego obcego zaboru, żadnej obcej przewagi. Skoro się znajdują w tak silnem i tak przeważnem stanowisku i kiedy nadto nie w interesie osobistym, ale w interesie sprzymierzeńca na niem się znajdują, przeto nie jest rzeczą poniżającą, dążyć do rozwiązania tej sprawy na drodze pokoju, przeskoczyć starcie się krwawemu, albo je zatrzymać. Takie jest teraz położenie, krom popelnionych błędów, krom ostatecznych postanowień. Bezwątpienia uważamy walkę pomiędzy Rossyanami a Turkami za niedaleką, bezwątpienia każdego dnia dojdź nas może wiadomość, że kroki nieprzyjacielskie się rozpoczęły, ale obok wschodnich interesów tej walki ograniczonej na armie cara i sultana jest drugi interes europejski, który reprezentują i bronią w różnych przymiotach Francya, Anglia, Austria i Prusy. Interesu tego nienależy zbyt mocno na niebezpieczeństwo narażać lub kompromitować. — Patrie równie przemawia za pokojem.

W skutek tych pokojowych artykułów papiery nieco poszły w górę. Trzyprocentowa renta podniosła się na 72. 75. a nawet doszła do 72. 80. W końcu atoli znów zaczęły kursa się zniżać i trzyprocentowa renta spadła na 72. 45. Spadek ten spowodowanym został nadejściem telegraficznej wiadomości w końcu giełdy o wejściu floty połączonych do Dardanelów. O tém donosi Patrie temi słowy: zaręczają nam, że ostatnie wiadomości ze wschodu zwiastują przepłynięcie flot połączonych przez Dardanele i zarzucenie przez nie kotwic pod wyspą Marmora, na morzu tegoż nazwiska. Zatożaka Besika nie przedstawiała bezpieczeństwa flocie. Krok ten niezmienna bynajmniej położenia rzeczy i nieosłabia nadziei, że spór toczący się pomiędzy dwoma narodami będzie załatwiony przez wspólne pośrednictwo

— Wszystko, co się odnosi do kwestyi chlebowej powszechną na się zwraca uwagę. Wszędzie widać liczne gromady zbierające się około afiszów po rogach ulic, które policya każała rozlepić wszędzie. Jest to rozporządzenie przypominające prawa kupujących względem piekarzy i nakazujące przestrzeganie przepisów prawnych. Wyrażenia, których użył pan Pietri na piekarzy, bardzo są obrażające i dowodzą, że bardzo jest na nich zagniewany. Żadnego bochenka niewolno sprzedawać, jeżeli nie był wpród ważonym, a wyższej ceny nie wolno na niego naznaczać, jak taksa pozwalała w miarę wagi. Ostatni przepis przykre uczynił wrażenie na piekarzy.

— Wiadomość, że eskadra ewolucyjna morza atlantyckiego w Cherburgu otrzymała rozkaz w chwili puszczenia się na morze, aby pozostała w porcie i na dalsze czekała rozkazy, pokazała się płożną. Z powodu przeciwnych wiatrów ta eskadra pusić się niemogła na morze. Skoro pogoda pozwoli, natenczas pełnymi żaglami wypłynie na morze.

(Kor. Cz.). Paryż, d. 15. Października. — La Patrie zaprzeczyła wczoraj wieczorem wiadomości podanej przez Constitutionnela, iż okręta przygotowywane w Toulonie, mają powieść wojsko lądowe francuzkie do Kandyi. Pomnąc na dawne zaprzeczenia zrobione przez La Patrie, publiczność wzięła podanie Constitutionnela za autentyczne, ale dziś i Monitor rzeczonemu podaniu zaprzecza. La Patrie zaprzeczyła także, aby wyjazd prefekta Marsylii do Stambułu miał cel polityczny. O tém nie Monitor nie mówi, co zdaje się dowodzić, że

wyjazd miał cel polityczny; niepodobna bowiem przypuścić, aby w dzisiejszych okolicznościach prefekt Marsylii mógł, jak podaje la Patrie, brać urlop dla przejechania się do Stambułu na nowym statku parowym. Zaprzeczenie Monitora zostało tutaj wzięte za dowód, że Francya nie traci jeszcze nadziei utrzymania pokoju, chociaż Morning Post, dziennik lorda Palmerstona, temu niewierzy. Times ufa jeszcze w pokój i objawia przekonanie, że cesarz Mikołaj inną notę podpisze. Francya i Anglia nie zrobiły dotąd żadnej prowokacji, któraby pokój uczyniła niepodobnym; floty sprzymierzone nie zdaje się aby dotąd weszły w Dardanale; floty oceanowe nie opuściły kanału kaletańskiego, pomimo licznych a przeciwnych pogłosek; wojsko lądowe nie zostało jeszcze zaambarkowane; cesarz Mikołaj może więc jeszcze postąpić jak zechce, ale wszystko pokazuje, że jeżeli nie ustąpi, Francya i Anglia pójdą na pomoc Turcyi z szybkością równą ich dotychczasowej powolności. Jeżeli cesarz Mikołaj nie ustąpi, teatr wojny będzie się ciągnął wzdłuż Dunaju, morza Czarnego i Kaukazu. Ani Rosya, ani Turcyja niemogą przechodzić Dunaju; teatr wojny ograniczy się zatem na brzegach morza Czarnego i Kaukazu. W Azji będzie działała Turcyja z korpusem Selima baszy, a na brzegach morza Czarnego będą działały floty sprzymierzone i wojsko lądowe zachodnie (?) Dzienniki angielskie przebąkują pogłoski względem Sebastopolu; l'Univers radzi zabrać Krym (!), na którym Rosya ma mieć 30,000 wojska; l'Union zaś podaje projekt wysłania wychodźców na Kaukaz!!! Assemblée Nationale nie już nie mówi. Duchowieństwo francuzkie występuje za wojnę jak l'Univers. Proboszczowie paryscy zalecają z ambon modlitwy za pomyślność narodów katolickich. Iskander bej który przybył do Marsylii, jest zdaje się kuzynem Omera baszy. Misy Iskandera beja nie musi być polityczną, lecz czysto wojskową. Jenerałowie znający topografią Kaukazu są zdania, iż Selim basza ma przed sobą piękne pole działania, i że mógłby przy pomocy flot sprzymierzonych podać rękę Czerkiesom. Rosyjanie mają od strony Azji mnóstwo forteczek; każda nawet stacya pocztowa jest ufortyfikowana; ale tylko 6 forteczek potrzebowaliby regularnego oblężenia, do którego Turcy są niezdolni. Selim basza ma nieznać wojny.

P. de Césena broni się dziś w Constitutionnelu z zarzutem, że jest za wojnę. Potem rozbiera pytanie, czy koalicja przeciw Francyi jest podobną. Odpowiada że nie i twierdzi, że mocarstwa północne niemogą mieć zamiaru Francyi na pole wojenne wywołać. Pod tym względem p. de Césena wyraził tylko dzisiejszą maksymę polityczną, według której koalicja przeciw Francyi stała się niepodobną po r. 1848. P. de Césena pyta się także: jaka będzie neutralność Prus i Austrii? Odpowiada, że neutralność tych mocarstw będzie zbrojną i że inną być nie może.

Korespondenci angielscy w Paryżu będący dotąd za pokojem, zmieniły swą opinią i wierzą w wojnę. Tłumaczą się oni z dawniej opinii tem, że byli złudzeni w sprawie wschodniej raz pozorem religijnym, powtóre protestacyami Rosyi iż Dunaju nie przejdzie. Dziś mówią, Rosya pokazała, iż niechcąc przechodzić Dunaju zamierza zatrzymać Moldo-Włoszczynę, i w razie wojny przyjąć ją nad Dunajem, morzem Czarnem i Kaukazem. Wiele tu mówią o przepowiedni zrobionej temu trzy miesiące przez jednego medium stołowego, iż wojna wybuchnie d. 24. t. m. Według deklaracyi wojennej tureckiej zrobionej przez syna Reszyda baszy, wojna ma się rozpocząć dnia 26. t. m.

P. Adolf Barrot ambasador francuzki w Belgii, wyjechał na miejsce swego przeznaczenia. Mówią, iż gabinet francuzki jest w lepszych stosunkach z Belgią niż był dawniej. W każdym razie oględność postępowania p. Barrota może złagodzić stosunki dwóch dworów, fatalnie względem siebie położonych.

Cena zboża podniosła się tego tygodnia o dwa franki. Przez Havre i Marsylią przybyło dotąd do Francyi 3 miliony hektolitrow zagrancznego zboża. Władze rządowe dozierają pilnie piekarzy, aby sprzedawali chleb wedle przepisanej ceny i wagi. Rząd zawiesił dwóch nauczycieli wiejskich z departamentu Lot et Garonne za to, że figurowali w zgielku spowodowanym przez drogocność zboża. Cena wszelkiej żywności, nawet wódki, świec i oliwy, nadzwyczajnie we Francyi się podniosła.

Dzisiejszy dzień przeszedł na samem komentowaniu wiadomości podanej przez Constitutionnela i zaprzeczeniu jej przez Monitora. Pokazuje się, że wojowniczy p. Drouin de Lhuys wpływa na Constitutionnela, a pokojowy pan Fould jako minister stanu, panuje w Monitorze.

Austria.

Wiedeń, 24. Paźdz. — Rząd austriacki otrzymał wiadomość urzędową z Londynu i Paryża, że rozkaz wydano flocie połączonej do wejścia do Dardanelów. Spodziewano się tu otrzymać manifest rosyjski, podobno wczora otrzymało go poselstwo rosyjskie. Baron Meyendorff oświadczył: że Rosya nie chwyci się kroków zaczepnych, ale czekać będzie na uderzenie Turków. Rosya jak dawniej tak i teraz żąda tylko gwarancyi dla kościoła greckiego. Teraz zastrzegła sobie formę, w jakiej te gwarancye muszą być dane po ukończeniu walki. Od dnia zaś wypowiedzenia wojny żąda wynagrodzenia kosztów wojennych.

— Rząd zalecił władzom okręgowym, aby w razie braku ziemniaków, zboża i innych artykułów żywności w ciągu zimy, natychmiast nadesłane były raporta celem zarządzenia złemu w sposób właściwy.

— Gazeta Wiedeńska pisze pod rubryką „Dziennych wydarzeń”: Proszę jesteście o ogłoszenie następującego oświadczenia: Po sumieniu przeświadczeniu się ogłaszam niniejszem uroczystie, iż niezgoda jaka w r. 1848 wywiązała się między mną a doktorem Ljudewitem Gajem radcą cesarskim, musiała być tylko skutkiem intrygi uknowanej przez moich i jego nieprzyjaciół, aby mnie i moją rodzinę z nim poróżnić, tudzież honor i imię jego publicznie przed światem obrazić. Aby raz na zawsze zważyć wszelkie fałszywe domniemywania i podejrzenia, teraz jeszcze może roznoszone, porozumiewam się dzisiaj i z popędu własnego mego przekonania daję mu niniejszem na usprawiedliwienie jego ten publiczny dowód mego prawdziwego szacunku i szczerzego uznania jego

zaczności. Wiedeń, 7. Października 1853. (podp.) Książę Miłosz Obrenowicz. Z polecenia JWści Konstanty Hadia sekretarz. Zgodne z oryginałem serbskim. Wiedeń, 11. Paźdz. 1853. — Jan Dobran agent nadworny i c. k. tłumacz.

— Celem zniesienia ceny mięsa, rząd poczynił właściwe kroki, aby otworzyć nowe źródła transportów bydła rogatego, które w krótkim czasie przypędzą z głębi Rosyi do Galicyi.

— Wszyscy urlopnicy rozpuszczeni do domów w skutku redukcji armii, wyjdą z ostatnim b. m. z etatu skarbowego.

— Koszta budowy i wprowadzenia w ruch kolei żelaznych skarbowych tudzież zakupna na skarb kolei prywatnych wynosiły od r. 1842 po koniec 1853 złr. 202,851,921. I tak kolej wiedeńska łącząca dworce 1,412,637; kolej północna od Berna i Olomuńca do Bodenbach 44,687,114; kolej południowa jako to: z Wiednia do Gloggnitz 17,563,205 złr., z Gloggnitz do Mürzzuschlag (semmerynska) 15,114,480 złr., z Mürzzuschlag do Lublany 34,252,077, z Lublany do Tryestu 3,397,447; południowo-wschodnia jako to: z Marchegg do Szolnoka 25,365,882, z Czegledu do Szegedyna 866,558, z Szolnoka do Debreczyna 12,627; Horwacka z Steibrück do Zagrzebia 37,985; kolej wschodnia: z Krakowa do Mysłowic i Szczakowej 2,985,335, z Krakowa do Bochni 1,011,219; kolej zachodnia (przez Salzburg i Tyrol do granicy bawarskiej) 80,393; koleje nareszcie lombardzko-wenecka 35,525,893 złr. Doliczywszy do tych sum koszta budowy kolei na r. b. w ilości 20,548,080 złr. wyznaczone, otrzyma się sumę powyżej przytoczoną.

— Na mocy najw. postanowienia utworzonym będzie w Szląsku sąd krajowy w Opawie i sąd okręgowy w Cieszynie; jurydykcyja zaś kopalń powierzona będzie przyszłemu sądowi pierwszej instancyi w Olomuńcu. Morawa pod względem przyszłej organizacyi politycznej podzieloną będzie na 5 obwodów.

— W Praterze w pobliżu Freudenau w Wiedniu, rozpocznie się budowa cytadeli zaraz po ukończeniu budowy arsenału przed rogatką belwederską.

— Dla kościołów greckich w Węgrzech cesarz rosyjski nadesłał niedawno kosztowne dary w rekwizytach i księgach kościelnych.

— Dziennik Praw Państwa zamieszcza traktat zawarty między Austryą i Belgią tyczący się wzajemnego wydawania sobie zbrodniarzy. Zbrodnie i przestępstwa uprawniające do wydawania morderstwo wszelkiego rodzaju, zgwałcenie, podpalenie, fałszowanie publicznych i prywatnych dokumentów, tudzież banknotów i wszelkich papierów publicznych kredytowych, fałszerstwo monety, wydawanie monety fałszywej, fałszywe świadectwo przed sądami, kradzież rozbój, oszustwo, gwałt, przeniewierzenie się urzędników depozytowych lub rachunkowych, bankructwo zwodnicze.

Anglia.

Londyn, 24. Paźdz. — Cesarz rosyjski i to sam jeden, powiada dziś Times, zdolen jest nadać światu pokój. Niech tylko wojsko swe odwoła. Nie będzie mu przez to odcięta sposobność do wyrobienia najpomyślniejszych warunków dla jego współwyznawców wiary w Turcyi, za to stawiają rękojmiec inne chrześcijańskie mocarstwa. Ale zaprawdę, sądzi Times, cesarzowi byłby nabytek Multan i Wołoszczyny równie przyjemnym, jak błogie przekonanie, że się przyczynił do pewnych ulg współwiercom.

— Chronicle niewierzy pogłoskom paryskim o ogłoszeniu manifestu rosyjskiego, który ubliża mocarstwom zachodnim. Nie zgadzałoby się to z charakterem cara, który zwykł dawać odpowiedzi wątpliwe i niepewne mocarstwom zachodnim. Dopóki to mesmerizowanie udawać się będzie niewiadomo. Zdaje się, że czekać będzie w kłótniach na turecką napadę, odegra rolę napadniętego i wystrzegać się będzie wszystkiego coby mogło zachód przerazić. Taka polityka może największego Turcyja nabawić kłopotu.

— Herald żąda niezwłocznego zwołania parlamentu, który pro forma odroczone do przyszłego czwartku. Gdyby parlament się zebrał, natenczas ministrowie ujrzeliby się zmagleni, do ogłoszenia pewnej polityki w sprawie wschodniej. Dotąd nieposiadali żadnej polityki; lord J. Russel i lord Palmerston mają jedną, lord Aberdeen i jego zastęp mają drugą, które się wzajemnie rozbijają. Lord Palmerston spodziewa się, że dzień jeszcze zajaśnieje, w którym nawet lord Aberdeen niebędzie miał przed sobą innej drogi, jak wojnę, a lord Aberdeen znów się spodziewa, że przyjdzie dzień w którym jego wiara w prawość cara świetnie się potwierdzi a pokój zawita. Jeżeli te wzajemne nawracania odniosą jakikolwiek skutek, natenczas dzisiejsza rada tajna w Windsor zgromadzona postanowi zwołać parlament. Proklamacyja w tej mierze zamieszczona w nadzwyczajnym dodatku do dzisiejszych dzienników wieczornych przysłużyłaby się równie sultanowi, jak pokazanie się floty w złotym rogu. Jeżeli zaś dziś znów odroczą zwołanie parlamentu, natenczas sprawiedliwem będzie domniemanie, że w gabinecie panuje rozdwojenie i niepewność, — że ministrowie jeszcze niemają polityki.

— Onegdaj wieczorem udał się lord Aberdeen na zamek windsorski. Inni ministrowie powołani na tajną radę stanu pojadą dziś na zamek. Czyli lord J. Russel będzie na tej naradzie, niewiadomo, bawi w Richmond i nie wychodzi z mieszkania, ponieważ się zaziębił.

Księstwa naddunajskie.

Bukarest, d. 18. Października. — Od ostatniego mego listu nie wydarzył się tu żaden stanowczy wypadek nad Dunajem, zewsząd jednak nadchodzą wiadomości, że Turcy pracują nad budowaniem mostu pod Brailem i Rusztzukiem. Według listów prywatnych już nawet most ten wystawiono. Z tego powodu większy tu teraz panuje strach, aby wkrótce nie zamieniły się nasze okolice w teatr wojny. Wczora nadeszła sztafeta do jeenerała Hiresku, szefa wołoskiej milicyi, aby z nią ustąpił z koszar, ponieważ że zajmie wojsko rosyjskie. Podobno książę Gorczaków niema wielkiego zaufania do naszej milicyi i żąda od hospodara Stirbeya, aby ją rozbroił, jak już raz o to wnosił. Wołoska milicyja wynosi 18,000 żołnierza, włącznie z celnikami granicznymi i zbrojnymi trabantami. Jeżeli się potwierdzi wiadomość, że rząd nasz nałoży na właścicieli podatek

10 procent od dochodów z domów, wówczas stanie się to źródłem ucisku, na który już i tak narzekają mieszkańcy.

— Omer basza odpowiedział na doniesienie księcia Górczakowa, że terytorium prawne sultana natychmiast obsadzi i wyprze sąsiadów niezaproszonych. Omer basza w liście napisanym do księcia Stirbeja zapowiedział swoje przybycie do Bukaresztu na dzień 1. Listogada. Dalej pisze w liście tym do Stirbeja, aby miał w pogotowiu na jego przyjęcie hotel. Z małej Wołoszczyzny jeszcze niezupełnie ustąpił Rossyjanie. Mówią, że generał Górczakow na drodze wojennej odbytej d. 11., postanowił południowe okolice małej Wołoszczyzny opuścić, aby Turków z poza Dunaju zwabić z ich obozów obwarowanych.

— Czytamy w W anderwerze list z Bukaresztu 11. Paźdz. Wypowiedzenie wojny przywiezione zostało przez himbaszę (majora) do Dżordżewa i z tamtąd nadesłane ks. Górczakowi do Bukaresztu, gdy tymczasem major turecki czekał w kwarantannie na poświadczenie odbioru depeszy. Spodziewać się należy zupełnej przerwy stosunków handlowych między obu brzegami Dunaju. Biuro żeglugi parowej otrzymało miało skazówkę, aby nie przyjmowało ani podróżnych, ani towarów do Konstantynopola, gdyż żegluga parowa między tem miastem a Galaczem przerwana została. Pomiędzy oficerami rossyjskimi panuje mniemanie, że Turków puszczą przez Dunaj i dopiero w okolicach Bukaresztu siły ich wytepią. Niedaleko stąd rozbito przed kilką dniami obóz na 50,000, inne podobne obozy w formie eszelonów zajęto. Do ostatniego z nich nadeszło 180 powózek z pontonami. Korpus Lüdarsa wynoszący 35,000 ludzi jest już w drodze. Bojarowie gotowi kraj opuścić za pierwszym strzałem. Omer basza miał wydać odezwę do Mołdawian i Wołochów wzywając ich do spokojności w razie wkroczenia wojsk tureckich do księstw i ofiarując przebaczenie tym, którzy w ostatnich czasach przekroczyli naprzeciw porcie, przypisując to przymusowi. Odezwa ta nie będzie tu zapewne ogłoszona.

Turcja.

— Cop. Ztg. Cor. pisze: Podług wiadomości nadeszłych w d. 19. z Konstantynopola, ostatnimi dniami odbywały się tam nowe narady między Reszydem baszą a c. k. internuncyuszem bar. Brück względem usunięcia wychodźców austriackich służących w armii Omera baszy. P. Brück przedłożył dokładny spis osób i uzyskał obietnicę odpowiednią żądanom swoim. Do ofiar dobrowolnych w broni i koniach składanych sultan darował swoje 300 koni i prywatną zbrojownię kilka tysięcy broni palnej liczącą.

— Frank. gaz. pocz. otrzymała list z Wiednia 15. o ruchach wojsk nad Dunajem. Bukareszt opuszczony prawie przez wojska rossyjskie, wszystko ruszyło ku południowi. Po wystawieniu mostu na rzeczce Bahar, całe centrum stoi pod Netyczymem tuż nad Dunajem; liczy ono 35,000 ludzi z 250 działami. Korpus ten przeznaczony ma być do przeprawy przez Dunaj. Prawe skrzydło armii rossyjskiej pomiędzy rzeczką Alt i Kalafatem w małej Wołoszczyźnie, lewe ku Izmałowi. Naprzeciw centrum rossyjskiego leży na drugiej stronie Dunaju Silistria gdzie w roku 1828. Rossyjanie przeszli Dunaj. Silistria i Widdin są najsilniej ufortyfikowane twierdze. Na przeciw prawego skrzydła rossyjskiego leży Widdin. Ruchy wojsk rossyjskich w ostatnich dniach zdają się być obliczone na przejście Dunaju w trzech pomienionych punktach. Nader niski stan wody na niższym Dunaju byłby bardzo pomocny do budowy mostów, ale Rossyjanie bez pomocy statków wojennych nie będą próbować ich stawiania. Brzeg turecki najeżony szancami i bateriami, fortyfikacje tureckie mają być o wiele dokładniejsze niż w r. 1828., i to pewna, że Turcy liczą więcej dział niż Rossyjanie i artylerya ich wyćwiczona.

— Dzienniki angielskie podają następujące wiadomości z Konstantynopola pod datą 6. b. m. Trzeci manifest będzie ogłoszony, manifest do armii. Ma on być całkiem muzułmański, wzywa wiernych w imię koranu, aby walczyli za słuszość, i upoważnia każdego, komu by brakowało odwagi, aby to oświadczył, albowiem zostanie wtedy inaczej użyty. Proklamacya ta robi niesłychany wpływ na ludzi, lecz dziwnie będzie tłumaczona w Europie. Kancelarya rossyjska zamknięta zostanie w tym tygodniu, a poddani rossyjscy zostawac będą pod opieką Danii. Turcy odmówili wszelkiej zapłaty za reparacje przy okręcie „Friedland“, ambasador francuzki posłał podobno do swego rządu listę tych, którzy na nagrodę w tej mierze zasłużyli. P. Reeves, o którego misji tyle mówiono, przybył 3. b. m., a zatem już po wydaniu wojny. W Adryanopolu ma być złożona armia rezerwy ze 150,000 ludzi, w Konstantynopolu samym 25,000 ochotników już się zapisało.

— Gaz. powsz. Augsburska takie czyni uwagi nad wypowiedzeniem wojny: „Czyż wojna ograniczy się na Rossyi i Turcyi? Nie masz wątpliwości, że w Wiedniu i Berlinie pragną zachować się neutralnie, najlepiej tego dowodzi ogromne urlopowanie w cesarstwie austriackim świeżo zarządzane, środek który dobroczynny wpływ wywrze na stan finansów. Nie żywiąc nawet gorących nadziei, możnaby postępowanie to obu mocarstw niemieckich przyjąć jako odpowiednie postępowanie zachodu. Ale wahanie się państw zachodnich od kilku tygodni pomiędzy wojną i pokojem obróciło się w ostatnich dniach na gorsze. Szala wojny zaczyna w Londynie i Paryżu przeważać. Ludwik Napoleon, jak nam z Paryża osoby rzeczy świadome donoszą, w poufnych swoich udzielaniach kilku państwom nie liczonym do rządu mocarstw, jasno dał spoznać, iż w radzie jego, przypadłości wojenne ściśle są rozbieżne. Groźniej jeszcze brzmią nasze ostatnie wiadomości z Londynu. Pominąwszy, iż telegraficzna depesza o zmobilizowaniu sześciu pułków stojących w Irlandyi celem wysłania ich na morze Środkie potwierdziła się, część nawet gabinetu angielskiego obostająca za pokojem coraz więcej daje się oswadzać przez wojennych członków gabinetu i już wedle doniesień pewnego świadomego angielskiego źródła, przesłano lub miano właśnie przesłać notę przewyższającą jeszcze ostreśm tonem dawniejszą notę Clarendona we względzie zajęcia księstw nadduńskich i wyraźnie o możliwości wojny wspomniono. Wprawdzie owe sześć pułków nie mogłyby być przeznaczone ani bezpośrednio na plac wojny nad Dunaj, ani też do obsadzenia Konstantynopola. W obu pun-

ktach 6,000 ludzi byłoby niczem. Gdyby wszakże dołączono do nich podwójny lub potrójny taki korpus francuzki, naówczas 20-25 tysięcy żołnierza mogłoby zająć jaki punkt państwa tureckiego, a to niesłychane połączenie chrześcijańskich i muzułmańskich wojsk byłoby wystawione na ciężkie próby. Wprawdzie Turek nawyka coraz więcej do przewodnictwa chrześcijan. Jeżeli dziś wojna wybuchnie, nately najznakomitsi wodzowie w wojsku muzułmańskim będą renegaci! „

— Cop. Ztg. Cor. pisze: Słychać, że c. k. rząd rozesłał do wszystkich swoich poselstw depeszę okólną w tym duchu, aby się żaden z reprezentantów rządu nie zobowiązywał w jakim bądź kierunku w przedmiocie sporów wschodnich, a pomimo wybuchu możebnego wojny, aby nie pomijał żadnej okoliczności mogącej posłużyć do załatwienia spokojnego tej sprawy. Według ostatnich wiadomości jen. hiszpański Prim znajdował się 10. w Ruszczuku, gdzie nowe roboty fortyfikacyjne stawiają, które się mają rozciągać kilka mil wzdłuż Dunaju.

— Książę czarnogórski miał zapytać dworu rossyjskiego jak się Czarnogóra zachować ma w czasie wojny turecko rossyjskiej, Zważywszy znamienite uzbrojenia przedsiębrane w Czarnogórze, możnaby przewidywać odpowiedź, która zresztą dotąd nie nadeszła.

— Z listów kupieckich nadeszłych z Konstantynopola 6. wyjmujemy: Mufti pojechał do Szumli albowiem rozesłał się pogłoska, że wychodzący w szeregi tureckich służący rozpowszechniają między Turkami wyobrażenia z koranem niezgodne. Między wydanymi świeżo pieniędzmi papierowymi już obiegają fałszywe w znacznej liczbie, co naturalnie przyjmowanie tych papierów utrudnia. Baterye i warownie Bosforu zaopatrywane bywają ciągle w nowe działa. Mówią że część onych miała nadejść z Anglii, a nawet miano widzieć w tych warowniach oficerów artylerii angielskiej. Wiadomo, że poczta gołębia powstała na wschodzie, a teraz urządzoną ma być regularna tego rodzaju poczta między Szumlą i Konstantynopolem. Być może, że owe telegraficzne depesze, które Omer otrzymuje z Konstantynopola dochodzą go taką drogą.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 28. Paźdz. — Na posiedzeniu onegdajszym reprezentantów miasta wyznaczono naprzód komisyją z p. profesora Müllera, radcy Knorra i radcy Jaekla do napisania regulaminu porządku czynności na posiedzeniach reprezentantów. Obszerniej następnie naradzono się względem nabycia gruntów na Grobli pod Nr. 8 i 9 celem założenia fabryki gazu. Magistrat udzielił w tej mierze wiadomości i przypomniał, iż na dniu 22. Czerwca r. bież. postanowiono zaprowadzić w Poznaniu oświetlenie ulic za pomocą gazu, według planu inżyniera More, i na ten cel wypuścić w obieg za 140,000 tal. obligacyi do rzeczonoj wysokości na wniosek magistratu, który dla przyspieszenia dzieła tak ważnego dla miasta pozawierał układy oprędmoty do budowy zakładów i kanałów potrzebne. Chodzi tylko jeszcze o nabycie gruntów na Grobli pod Nrem 8. i 9. (Obsta). Za wynagrodzeniem 500 talarami pana Heppnera, tenże chce się wyprowadzić zaraz od 1. Kwietnia r. b. z domu tego, który najął na czas dłuższy. Z domu zaś pod 8. numerem, właściciele się najdalej do 1. Kwietnia wyprowadzą. Za grunt pod numerem 9. żąda właściciel 11,500 tal., za drugi pod nr. 8. 7000 tal. w poznańskich obligacyach po nominalnej wartości. Magistrat uważa cenę tę za umiarkowaną i radzi potwierdzić kupno tych gruntów. Zgromadzenie potwierdza i wyznacza jeszcze na wynagrodzenie pana Heppnera 500 tal. Chodzi teraz o kaucyę 5000 tal., którą ofiarował się inżynier pan More złożyć, na zabezpieczenie dobrego ukończenia zakładu gazowego, tudzież, że całe przedsięwzięcie nie będzie kosztowało więcej jak 125,000 tal. Pan More teraz proponował, aby mu z wyznaczonego wynagrodzenia 5000 tal. za wykonanie robót w 6 miesięcy po rozpoczęciu robót, 600 tal., a w 6 miesięcy następnych 600 tal. wypłacono, a 3800 tal. ma pozostać na zagwarantowanie dobrze wykonanych robót. Magistrat jest za propozycją pana More, ale zgromadzenie odrzuca propozycją i żąda pierwotnie ofiarowanej przez pana More kaucyi, bo wynagrodzenie 5000 tal. wyznaczono jemu za dobre wykonanie robót około zakładu, tak aby celowi odpowiadał, gdyby więc temu nieuczynił zadosyć, natenczas wynagrodzenia i tak by nie dostał, trudno więc przyjmować to za kaucyę, co nie jest własnością przeznaczającego. W końcu zgromadzenie przyjmuje wniosek powołanego nauczyciela szkoły realnej Dra Löwenthala o przyrzeczenie mu pensyi na przypadek, gdyby zużyły się jego siły w służbie komunalnej, ale pod warunkiem, że lat najmniej 1. przepędzi w usługach nauczycielstwa. Nauczyciela element. szkoły Ogorkowskiego potwierdzono stałym nauczycielem na wniosek magistratu. Inne mniejszej wagi przedmioty pomijamy.

— Kobiecty obierające dzieci z różnych przedmiotów na ulicach, nieustają w swoich zdożnościach. W przeciągu kilku dni trzem dziewczętom powyjmowały koleczyki złote z uszu, uwodząc je, że im albo kupią ciastka albo zabawki. Że to nie jedna ale kilka kobiet podobnym trudnią się obieraniem, pokazuje się z opisów, które czynią dzieci, raz że to młoda, drugi raz, że to stara chuda kobiecina im odebrała przedmioty.

— Z Rydzyny donoszą nam, że liczne towarzystwo bawi się tam polowaniem, wyscigami, na które Anglicy i Szlacy także przybyli. Ostatni wygrywają znaczne stawki i bawią się jeszcze nadto bardzo dobrze.

Wiadomości artystyczne.

Oglądaliśmy w tych dniach w pracowni pana Januarego Suchodolskiego w Warszawie wielki obraz historyczny, który z polecenia Naj. monarchy w tych dniach do Petersburga odesłany zostanie. Obraz ten przedstawia: „Wzięcie twierdzy Oczakowa na Turkach“ przez wojska rossyjskie pod wodzą księcia Potemkina. Świetny ten fakt wojenny miał miejsce dnia 17. Grudnia r. 1788; epizod wzięty do obrazu przedstawia chwilę zdobycia okopu obronnego i szturm do fortecy. W głębi widać morze, okręty rossyjskiej floty, bliżej obronny zamek Hassan baszy, na lewo twierdzę i strzelający z niej pod obłoki minaret. Na pierwszym planie wre walka w całej sile. Wojska rossyjskie wdarły się na wał obronny, już sformowane w kolumny do ataku, spieszą do twierdzy,

w której wylom zrobiony, nie zważając ani na opór rozpaczliwy nieprzyjaciela, ani na wybuch miny, która wysadzona w tej chwili w powietrze, w okolo sieje zniszczenie. Pomimo oporu już wojska zwycięskie są na wylomie i koniec zwycięstwa bliski. Mnóstwo figur ożywia to arcydzieło sztuki malarskiej. Mundury regimentu Fanagorskich grenadierów i innych rosyjskich, fantastyczne stroje i uzbrojenia janczarów, urozmaicają obraz. Kilka figur jest portretowanych, między innymi generała majora księcia Wołkońskiego i brygadiera Gorycza, którzy w tej rozprawie zginęli śmiercią walecznych. Ubiory tak wojsk Rosyjskich jako i Tureckich, są nakreślone z historyczną prawdą; pierwsze podług wytwornego dzieła w 16 tomach: »Rysunki odzieży i uzbrojeniu Rosyjskich wojsk. Co do pomysłu, ugrupowania i wykonania szczegółów obrazu, nowa praca ta nieustępuje w niczem znanym już dziełom pana Suchobalskiego.

K. W.

— Kilkunastu znakomitych pisarzy francuzkich stowarzyszyło się, w celu obmyślenia stosownych kroków, aby i literatura francuzka zastąpiła była na wielkiej wystawie świata, odbyć się mającej w Paryżu na wiosnę 1855. roku. — W komitecie tego stowarzyszenia zasiadają między innymi pp. Leon Gozlan, Arsène Houssaye, Méry, Paul Fouché, Jules Sandau i Emil Augier. Komitet wydał już wezwanie do wszystkich literatów francuzkich, aby wybrali stanowczą komisję, któraby wnioski komitetu wzięła na uwagę, i nad środkami wykonania ich naradziła się. Projekt komitetu jest następujący: Wybrana komisja wezwie stu najznakomitszych pisarzy, mających zapelnąć ogromną księgę o 1000 stronicach: w formacie wielkich dzienników, tak, iż każdy pisarz miałby do zapelnienia 10 stronic. Przedmioty do traktowania wzięte być mają z samejże wystawy; tak np. jeden napisałby poemat o nowym jakim zastosowaniu siły pary, drugi podróż do jakiejś odległej krainy wysyłając płody swoje na wystawę, inny znowu biografją jakiegoś znakomitego męża, którego portret wystawiony itp. Księga ta wydana być ma z największym przepychem, na jaki tylko zdoła się może sztuka typograficzna. Na czele każdego rozdziału mają być winiety w związku z traktowanym przedmiotem będące, przez najpierwszych artystów wykonane, tudzież fotografowany portret i autograf każdego w szczególności autora. Ma się rozumieć, że księga ta musiałaby być drukowana czcionkami umyślnie w tym celu lanemi i jeśli nie na pergaminie to przynajmniej na najpiękniejszym welinie, w najokazalszej oprawie. W ten sposób wszystkie kunszta połączyłyby się na stworzenie księgi, jakiej nigdy niebyło. Pytanie tylko, czyli autorowie i artyści mający szukać natchnienia w samejże wystawie, zdołaliby na tę samą wystawę wydażyć z arcydziełami swoimi, i czyli wewnętrzna wartość narzuconych im artykułów odpowiedziałaby zewnątrz dzieła wspaniałości.

— P. Aleksander Dumas sprzedał niedawno do Théâtre Français sztukę pięcioaktową pod tytułem: »Młodość Ludwika XIV.« Sztuka została przyjęta, role rozebrane, dekoracje zamówione, próby udawały się jak najlepiej, pierwsze wystawienie miało być za dni kilka, gdy nagle przyszedł z ministerium zakaz odegrania tej sztuki. Jakże były powody zakazu, różne są domysły, ale mniejsza o to... Dosyć, że p. Dumas dowiedział się o nim w Brukseli, gdzie mieszka, i napisał natychmiast list do p. Arsène Houssaye, dyrektora teatru, w którym oznajmia: »że w tej chwili (to jest we wtorek 11. b. m., o godzinie 3ej po południu) dowiaduje się o losie jaki spotkał »Młodość Ludwika IV.«, że zamawia sobie przeto na poniedziałek (to jest na 17. b. m.) zgromadzenie komitetu teatralnego w celu odczytania nowej sztuki; że nie wie co będzie czytał, ale to wie, że nowa sztuka będzie się zwać »Młodość Ludwika XV.«, że nie będzie w niej ani jednej osoby, ani jednego położenia z zakazanej sztuki, ale dekoracje te same służyć będą mogły, nakoniec, że jeżeli zdoła napisać ją prędzej, uprzedzi dyrektora.« Jakoż w trzech dniach,

to jest środę, czwartek i piątek, napisał p. Dumas nową pięcioaktową sztukę, w sobotę ją komitetowi odczytał, który ją przyjął z oklaskami. Ma ona być lepszą od wszystkich komedii tego autora. Zaprawdę maszyny parowe wstydyby się powinny! Feletoniści francuzcy żartują, że gdyby ministerium zakazało »Młodość Ludwika XV.«, p. Dumas w 24 godzin napisałby »Młodość Ludwika XVI.«, lecz jak tę zakaze, to pytają: cóż będzie dalej?... (Cz.)

— W München wystawiono dworzec dla odbywania targów, zwany »Maximilianhalle«. Długość całego budynku wznoszącego się na żelaznych słupach, wynosi 1477 stóp. Środkowa sala jest 80 stóp długa a 105 szeroka, sale skrzydłowe 76 stóp długie a 95 szerokie. Po obu stronach wystawione są dwie halle na czterech rzędach słupów wspierające się, każda 563 stóp długa a 86 szeroka.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszym ciągnięciu na dniu 27. Paźdz. 4. klasy 108. kr. loteryi klasowej padłagłówna wygrana 50,000 tal. na Nr 26.567; 2 wygrane po 2000 tal. na nra 9340 i 86.716; 35 wygranych po 1000 tal. na nra 4018, 10,162, 12,446. 16,889. 31,329. 31,474. 33,295. 33,617. 35,011. 43,802. 44,118. 48,175. 49,481. 53,761. 54,301. 56,271. 58,048. 60,690. 61,802. 63,523. 64,238. 67,366. 69,638. 72,846. 72,949. 73,903. 76,961. 77,500. 82,891. 83,014. 86,762. 88,217. 89,234. 89,417. i 89,979; 36 wygr. po 500 tal. na nra 1178. 1819. 5919. 6751. 14,077. 14,175. 19,867. 20,090. 20,378. 26,618. 27,328. 31,502. 36,017. 36,714. 37,568. 38,671. 44,331. 44,741. 45,146. 48,032. 49,457. 53,370. 55,568. 63,827. 65,000. 65,451. 67,050. 68,285. 68,476. 68,772. 77,574. 79,393. 81,719. 81,908. 85,187. i 88,623.; 87 wygr. po 200 tal. na nra 2420. 3034. 3911. 4230. 5707. 6935. 9407. 9836. 11,029. 12,251. 12,756. 14,287. 14,294. 14,620. 16,238. 16,619. 16,723. 18,971. 19,219. 20,181. 20,912. 22,114. 22,172. 22,576. 24,061. 25,303. 25,730. 27,739. 28,781. 29,387. 29,791. 33,452. 33,556. 35,352. 36,862. 38,088. 38,581. 39,044. 39,199. 41,716. 42,381. 43,006. 43,298. 46,624. 46,797. 47,212. 49,340. 50,338. 52,106. 53,938. 55,173. 56,828. 57,114. 60,075. 61,349. 61,443. 63,026. 63,451. 64,406. 64,652. 65,273. 65,314. 66,301. 66,995. 68,021. 71,811. 72,550. 72,581. 73,441. 73,537. 73,563. 75,565. 75,768. 76,875. 80,892. 81,152. 82,123. 84,377. 84,577. 85,357. 86,377. 87,089. 87,112. 87,599. 88,074. 88,519. i 89,026.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 27. Października. — Pszenica 88—96 tal., żyto 67½ tal. jęczmień 51—54 tal., owies 33—36 tal., Groch 74—82 tal., rzep zimowy 83—80 tal., rzepik zimowy 82—79 tal., olej rzepiowy 11½ tal., olej lniany 13 tal., okowita bez beczki 36½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 28. Października.

BAZAR: Żółtowski z Myszkowa; Szuldrzyński z Lubasza; hr. Buiński z Pamiatkowa; Szwantowski z Skapego; Wilczyńska z Krzyżanowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Herzberg i Weichbrodt z Gdańska; Strahl z Saclath; Schimmelpfennig z Görlitz; Geisler z Olexina.
HOTEL BAWARSKI: Baranowski z Strzyszewa; Biegański z Cykowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Busse z Rogalina; Petzold z Dobrojewy; Brzeski z Jabłkowa; Łakomicki z Macheina; Nehring z Gozdowa.
HOTEL DREZDEŃSKI: Hr. Buińska i Kalkstein z Roszkowa; Fischer z Gr. Damm; Brier z Kościana.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Hr. Kwilecki z Wroblewa.
HOTEL WIEDENSKI: Sawicki z Rybna.
HOTEL PARYSKI: Koszutski z Mielżyca; Kutzner z Strychowa; Ifland z Chlebowia; Rogalski z Ostrobrudek; Johannes z Dziekanowic; Lichtwald z Bednar.
HOTEL BERLINSKI: Wolff z Gembie; Trojańska z Kościana; Dulinski z Sławna; Libiszowski z Opatówka; Werner z Srody; Löwenhardt z Prenzlau.
POD BIAŁYM ORŁEM: Soyka z Briesen; Büttner z Racota; Stengel z Wroniek.
POD TRZEMA LILIAMI: Harmel z Lesniewa; Wolff i Berndt z Prenzlau.

Teatr miejski w Poznaniu.

W sobotę teatr zamknięty.

W niedzielę, trzecie przedstawienie w 3cim abonamencie: **Westalka**, wielka opera w 3 odsłonach przez Spontiniego.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

W depozycie podpisanego Sądu znajduje się Suma 9013 Tal. 1 Sgr. 5 Fen., pochodząca z masy konkursowej po Księciu Antonim Sułkowskim, z której należy się:

- 1) Xaweremu Wężykowi w Mroczynie pod Kempnem, jedna czwarta część,
- 2) dzieciom po Andrzeju Wężyku:
 - a. Józefie, } rodzeństwu
 - b. Bonawenturze, } Wężykom,
 - c. Antoniemu, } razem jedna czwarta,
- 3) Konstancji owdowiałej Wężyk z domu Wężyk, również jedna czwarta,
- 4) Maryannie z Wężyków w Zarembiniej, jedna czwarta część.

Nazwani właściciele, z wyjątkiem Antoniego Wężyka, w Królestwie polskim umarli.

Sukcesorowie Antoniego Wężyka są znani, spadkobiercy zaś tych drugich są niewiadomi. Ostatni, albo inni następcy prawni cessionaryusze z wyz nazwanych i w Królestwie Polskiem zmarłych właścicieli wzywają się przeto niniejszemu, ażeby się przed albo najpóźniej w terminie wyznaczonym na dzień 2. Maja 1854. r. przed południem o godzinie 11. przed Ur. Goedel, Sędzią powiatowym, w tutejszym lokalu sądowym w izbie pod Nr. 9. piśmiennie, albo osobiście, albo też przez pełnomocników w do-

stateczną plenipotencją i informacją opatrzoną, na których przedstawiamy Ur. Storcka i Ur. Stieblera obrońców prawa u nas ustanowionych, zgłosili i dowody ku ich legitymacji potrzebne złożyli, w przeciwnym bowiem razie nastąpi ich wykluczenie i wspomniona masa zgłaszającym się sukcesorom lub następcom prawnym, albo w braku takowych fiskusowi przysądzoną i do wolnego zarządu wydaną zostanie.

Leszno w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, dnia 11. Czerwca 1853.

Król. Prusk. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Dłużnicy

byłego handlu D. L. Lubenau Włocław & Sohn, zostali wezwani przez byłą właścicielkę tegoż, Panią W. Herold, cztero-krotnym obwieszczeniem w niniejszej gazecie, aby należytości wszelkie do 1. Października r. b. zaspokoili.

Wezwaniu temu tylko kilku zadosyć uczyniło i w skutek tego to, Pani Herold przesiedlając się do Berlina, udzieliła mi plenipotencją jenerałą do interesów jej majątkowych.

Jako jenerały plenipotent, oświadczam wszystkim dłużnikom mej mocodawczyni, iż jeżeli jeszcze do 15. Listopada r. b. nieopłacą należytości, wtedy bez żadnego względu skargi przeciw nim podam, gdyż niejestem mocen, na korzystać dłużników, spraw tych przedłożyć.

Radzca handlowy Fr. Bielefeld.

Umieblowany pokój z pościelą z frontu parteru Garbary Nr. 3. jest natychmiast do wynajęcia.

Oczekiwane świece (**Östr. Apollo-Kerzen**) otrzymał Jakób Appel.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27. Października 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	99½
dito z roku 1850.....	4½	—	99½
dito z roku 1852.....	4½	—	100
Oblię długu skarbowego.....	3½	—	89
dito premii handlu morskiego.....	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	99½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich.....	3½	—	94
dito Pomorskie.....	3½	—	—
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.....	3½	—	—
dito Szląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	97½	—
Louisdory.....	—	—	110½
Akie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	89½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	D. 26. Października. 1853. r.		od		do	
	tal.	šgr.	fu.	tal.	šgr.	fu.
Pszenicy, szefel.....	3	7	9	3	16	6
Żyta, szefel.....	2	13	—	2	20	—
Jęczmienia, szefel.....	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel.....	1	5	6	1	10	—
Tatarki, szefel.....	1	14	6	1	18	6
Grochu, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.....	—	16	—	—	17	6
Siana, centnar.....	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.....	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec.....	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal.	29	15	—	30	—	—